



PERSONEL OPIEKUŃCZY GILLETTE

(oczami tych, którymi się opiekowano)

„Klinika leczy pacjentów. Wspólnota troski wspiera ludzi”.

I. Personel wewnętrzny

Przed technologią są ludzie.

Doświadczenia można opowiedzieć, ale nie można ich przekazać.

Możemy słuchać jakiejś historii sto razy, studiować ją, analizować, nawet poznać każdy jej szczegół. Ale doświadczenie zawsze pozostaje sprawą osobistą. Nikt nie może dać go komuś innemu tak, jak daje się instrukcję obsługi.

Z wiedzą jest inaczej.

Wiedzą można się dzielić, można ją przekazywać, można jej uczyć.

A jednak nie zawsze tak się dzieje.

Są ludzie, którzy strzegą swojej wiedzy jak prywatnej własności, w obawie, że przekazanie jej oznaczałoby utratę wartości zawodowej albo korzyści finansowej. Inni natomiast rozumieją, że prawdziwa wartość kompetencji nie maleje, kiedy się nią dzielimy, lecz rośnie.

Technologie rozwijają się dzięki aktualizacjom i inwestycjom.

Wielu widzi tylko koszt.

Ci, którzy naprawdę inwestują, widzą coś innego.

Nie inwestują po to, by kupić maszynę, oprogramowanie czy narzędzie.

Inwestują, by poprawić to, co ludzie potrafią dzięki nim zrobić.

Zwrot finansowy jest często konsekwencją.

Zaufanie, wiarygodność i postrzegany profesjonalizm są prawdziwymi celami tej podróży.

Dlatego placówka nigdy nie jest tym samym co liczba jej maszyn.

Placówka to ludzie, którzy w niej pracują.

Ich przygotowanie.

Ich zdolność słuchania.

Ich gotowość, by dzielić się tym, co wiedzą.

Stajemy się tym, kim jesteśmy, dzięki ludziom, których spotykamy.

Każdy wynik nosi niewidzialny podpis kogoś, kto czegoś nas nauczył, poprawił błąd, wskazał drogę albo po prostu dał nam swój czas.

Starsi ludzie dobrze znają tę prawdę.

Wśród ich najcenniejszych zalet jest cierpliwość.

Nie zdobywa się jej dyplomem.

Nie uczy się jej na kursie szkoleniowym.

Rodzi się z doświadczenia, z błędów, z czekania i z prób przebytych z upływem czasu.

To cicha kompetencja.

Jedna z tych, które rzadko pojawiają się w CV, ale często stanowią różnicę między profesjonalistą a człowiekiem zdolnym troszczyć się o innych.

Bo przed technologiami, procedurami i specjalistycznymi umiejętnościami zawsze są ludzie.

I to oni nadają sens wszystkiemu innemu.

Osoby, które poruszają się po placówce opieki zdrowotnej, są często te same.

Fizjoterapeuci.

Terapeuci zajęciowi.

Pielęgniarki i pielęgniarze.

Opiekunowie.

Personel administracyjny.

Nie jako zadania.

Nie jako role.

Jako stała ludzka obecność.

To oni każdego dnia przyjmują, słuchają, podtrzymują, organizują, dodają otuchy i towarzyszą w drodze tym, którzy próbują wrócić do własnego życia.

Wciąż jest szczęściem znać ich, rozmawiać z nimi, słuchać ich historii i opowiadać własne.

Bo rehabilitacja nigdy nie jest drogą samotną.

Jest wynikiem wielu kompetencji, które pracują razem dla jednego celu.

Kompetencja leczy ciało.

Obecność pomaga wytrwać w drodze.

II. Epilog

Ludzie przede wszystkim: reszta może poczekać.

III. Strona autora

Ta praca nie powstała na zamówienie.

Nie została sprzedana.

Nie powstała w celach handlowych.

Została napisana, by dać świadectwo wartości rehabilitacji, ludzkiej godności i relacji między ludźmi.

Jedyna opłata, o którą proszę, to symboliczny dolar – nie jako zapłata za pracę, lecz jako świadectwo wspólnego zaangażowania w kulturę troski, nadziei i odpowiedzialności.

Ferdinando